Liryki na czarnym i na białym

W jednej książce autorka pomieściła dwa tomiki wierszy: „W windzie Pana poznałam", czarną czcionką na białym tle oraz „Czy nam się śniło?", białą czcionką na czarnym. Obydwa został poświęcone drugiemu mężowi – Antoniemu, którego wcześniej spotkała z kwiatami dla jego żony, a była wtedy żoną Kazimierza, który jako młodą osobę wprowadzał w arkany życia. Tak się złożyło, że Antoni również zmarł, a obydwa tomiki są poświecone jego pamięci, a szczególnie jego wpływowi na rozwój artystyczny poetki, którą zainteresował sztuką, co przełożyło się na rozwój jakościowy jej poezji. W wierszu pt. „Aranżer wnętrz" autorka tak oto ukazuje podstawy tego związku: *piękne to nasze / zaczarowane pudełko / z widokiem na klasztor / ktoś kiedyś / tchnął w nie / dobrą energię // my tylko umeblowaliśmy w nim nasze życie.*

Z kolei w wierszu bez tytułu dowiadujemy się, że poetka sądzi, iż *mam Ciebie przy sobie / jak dowód tożsamości / o przedłużonym terminie ważności / miłość laminowana w dniu wystawienia / nie blaknie od słońca / nie wyciera się / zdjęcie z roku na rok takie samo / – życie nie umiera.*

Głębokie uczucie, które rozkwitło miedzy nimi, autorka czuje, że jest ono źródłem jej głębokiej przebudowy uczuciowej, a w wierszu pt. „Głębia" dowiadujemy się, że prosi: *ukryj mnie w sobie / zanurz w oceanie / nieskończoności / gdzie małż rodzi perłę / poczęta z bólu / stanę się jak ona / urzekającym pięknem.*

Te dwie części tomiku zawierają wiersze typowo liryczne, mocno osadzone w uczuciu i emocjach związanych z obcowaniem z tym mężczyzną. Ich życie staje się czymś na kształt bajki, którą oboje tworzą i opowiadają codziennie. W tym związku kluczowy staje się dotyk, który przybiera różne formy: jest nim faktyczne dotykanie, ale i dotyk słowny, mimiczny, emocjonalny. Związkowi temu towarzyszy niekończące się poczucie szczęścia, a w wierszu pod takim tytułem czytam: *bywa że szczęście jak wiatr / przelatuje koło nas / czasami uda się / (...) złapać je za rękę / zapytać jak ma na imię / wtedy mówi / mam na imię / Miłość / i na naszych oczach / zamienia się / w dmuchawiec.*

Zaś w części „białe na czarnym" autorka jakby opłakuje odejście Antoniego i nie rozumie dlaczego los ją tak doświadcza. Tu jej wiersze o podłożu erotycznym przekształcają się w treny, i nie spełnia się jedyna jego obietnica, że jej nigdy nie zostawi i pozostaje jej „przytulać się do siebie". W „Toaście do samotności", dowiadujemy się: *Ten sylwester nic dobrego nie przyniesie, / nasza miłość pogubiła rytm / (...) Kiedy północ wybija zegary / jedno życzenie dziś mam, / abym miała w sobie tyle wiary, / w to, że się spotkamy / kiedyś... / tam...*

Tomik ten stanowi znakomity zestaw liryków o głębokim podłożu dramatycznym, podbudowanym głębokim przeżyciem miłości, typowym dla poezji kobiecej, dyskontującej dramat istnienia w świecie. Autorka bardzo precyzyjnie wyeksponowała drogę przeżyć emocjonalnych, które towarzyszą tego typu doświadczeniom i przeżyciom, które nieobce są wrażliwym kobietom.

prof. Ignacy S. Fiut

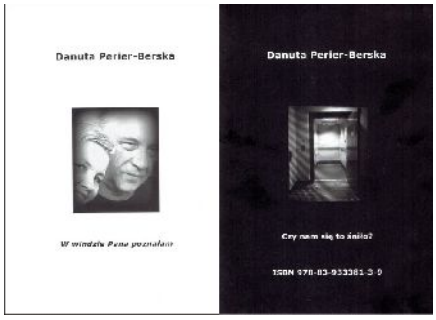

Danuta Perier-Berska, „W windzie Pana poznałam" i „Czy nam się to śniło?". Poligrafia Salezjańska, Kraków 2017, s. 24 i 30.

O Edwardzie Szymańskim w 75. rocznicę śmierci

(Dokończenie ze strony 11)

Ciężko chory przebywał w domu, nie mogąc nawet wyjść na dwór. W grudniu 1940 roku Szymański poddał się w warszawskim szpitalu trepanacji czaszki. Gdy po operacji wrócił do rodziny próbował dalej pisać, gościł też tak znakomitych gości jak np. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, uczestnika wypraw polarnych, czy Benedykta Hertza, ten drugi ukrywał się właściwie w podlaskim domku poety.

Ze względu na kłopoty ze zdrowiem Szymański musiał ograniczyć swoją aktywność, nie wyjeżdżał zbyt daleko od domu. Byli jednak tacy, którzy go zauważyli i donieśli Niemcom, że na Podlasiu mieszka „komunista". Dlatego poeta stale zmieniał miejsca pobytu. W końcu zamieszkał we wsi Pniewnik pod Radzyminem. 9 czerwca 1943 roku gestapowcy otoczyli chałupę, gdzie się ukrywał. Ładosz napisał, iż zdradzili go: nauczyciel, wikary i sołtys. Przewieziono poetę na Pawiak. 14 września zarejestrowano w KL Auschwitz transport, w którym znalazł się i Edward Szymański, schorowany inwalida. Otrzymał obozowy numer 150526 z czerwonym trójkątem więźnia politycznego.

W oficjalnym zawiadomieniu przez gestapo z Sokołowa Podlaskiego, które otrzymała żona, napisano, że poeta zmarł w Oświęcimiu 15 grudnia 1943 roku.

Żył zaledwie 36 lat. Jego twórczy dorobek jest bardzo bogaty, chociaż nie wszystkie utwory obecne w przedwojennej prasie socjalistycznej (działającej legalnie) udało się odnaleźć i zidentyfikować.

„Widzę go wciąż jak żywego. Młoda postać robotnika o ruchach marynarza. Piękna, nieco blada twarz o ciemnych, smutnych oczach. I – pełen prostoty, dziecinny niemal, chwytający za serce uśmiech", pisał po latach Henryk Ładosz.

„Znałam go, szanowałam za przekonania, ceniłam za talent, lubiłam za wyjątkowy urok osobisty, prostotę, bezpośredniość i serdeczny stosunek do ludzi", pisała z kolei Zofia Janczykowa.

Dobrym i serdecznym słowem wspominali go także Władysław Broniewski, Konstanty I. Gałczyński, Gustaw Morcinek, Anna Świrszczyńska, Julian Tuwim, Helena Za-torska i wiele innych osób.

W setną rocznicę urodzin Szymańskiego Ryszard Matuszewski przypomniał, iż poeta nigdy nie deklarował się jako komunista i nigdy w jego twórczości nie padło słowo „Związek Radziecki". I dalej: „A gdy chodzi o wiersze Edwarda Szymańskiego, to mam wrażenie, że nikt z miłośników poezji nie zaprzeczy, iż pozostają one nie tylko wciąż żywym, historycznym dokumentem swojej epoki, ale także mogą nam – dziś dostarczyć wielu estetycznych satysfakcji, zwłaszcza, jeśli je czytać będziemy w umiejętnie i z poetyckim smakiem dokonanym wyborze".

Czy nie należałoby tego wyboru opublikować np. w LSW-owskiej serii „Biblioteka Poetów"?

Stanisław Grabowski

Gazeta Kulturalna
Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97–425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e–mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębkowski**.
Współpraca: Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czerniawski, Małgorzata Dębkowska, Anna Dominiak, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.
Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadamiania autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF", 98–113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677–41–56.